# PROSPEKT
## KURJERA KRAKOWSKIEGO
### NA ROK
# 1835.

Zawiadamiać o najważniejszych wypadkach czasowych prędkim i dla wszystkich dostępnym środkiem, obznajmiać z nowemi wynalazkami, codziennie się mnożącemi, które tak dobroczynny wpływ wywierają na pomyślność ludzką, a przez to przyczyniać się do dobra powszechnego; słowem udzielać wiadomosci wszelkiego rodzaju wszystkie stany najwięcéj dotyczące, jest wynalazkiem nowszych wieków, owocem szerzącego się światła, dzielnie wspieranym przez wynalezienie druku i zaprowadzenie poczt, czego starożytni w cale nieznali, a co nam nieskończoną wyższość nad nimi w oświeceniu nadaje. Taki jest cel i przedmiot pism peryodycznych, czasowych, pospolicie zwanych gazetami, dziennikami, i tp. Ich początek winniśmy Włochom, tyle zasłużonym w naukach i sławnym potegą i nieszczęściami. Podczas wojny, którą rzecz-pospolita Wenecka prowadziła w r. 1563 z Sułtanem Solimanem drugim w Dalmacyi, wszelkie doniesienia z teatru wojny spisywano na kartkach (*notizie scritte*) i w oznaczonym czasie i miejscu udzielano ciekawym. Pieniądze, które płacono za czytanie, zwały się *gazetta* i to nazwisko nadano pismom udzielającym ciekawych wiadomości we Włoszech a późniéj we Francyi, (*gazette*). Ten wynalazek upowszechnił się potém w Anglii, Francyi, a następnie we wszystkich krajach Europejskich; dziś zaś znajomy jest na całéj kuli ziemskiéj, gdzie tylko nauka pisania i czytania została wprowadzoną. Długiego niekiedy czasu potrzeba do upowszechnienia wynalazku rzeczywiście użytecznego, bo wszelka nowość, zwłaszcza przy zadawnionych uprzedzeniach, walczyć musi z tysiącznemi przeszkodami; ale przy wytrwaniu i pracy niepodobne rzeczy stają się łatwemi. W początkach, nawet w krajach dziś głośnych nauką, czytanie gazet zatrudniało szczupłą liczbę osób, jużto z powodu obojętności z jednej strony na dobro powszechne, już z drugiéj dla małego rozkrzewienia światła i niedostatku w najliczniejszej klassie ludu. Lecz dzisiaj w niektórych krajach czytanie gazety zamieniło się w potrzebę równie niezbędną w życiu, jak pokarm i napój dla każdego człowieka, jak kawa i herbata dla jej lubowników, jak broń dla żołnierza; jak koń dla Araba śród pustyń ścigającego zwierzęta, jak mleko dla Tatara z trzodami po stepach koczujące-

go. Zamiast namiętnéj skłonności do rozpalających napojów, gier ryzykownych, rozwiozłości i próżniactwa, skąd niezmierne szkody wynikają dla ogółu, i rodzą się liczne występki, każdy obywatel, każdy urzędnik, rzemieślnik i najuboższy wyrobnik czyta w wolnych chwilach pismo czasowe, które mu nie wiele czasu zabiera a przynosi naukę, korzyść i zabawę przyjemną. Tą myślą zbawienną dobro powszechne za cel mającą Redakcya natchniona, wydawała i nadal wydawać będzie codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) KURJERA KRAKOWSKIEGO w formacie drukiem i na papiérze którego prospekt niniejszy jest wzorem. Wszelkie wiadomości, najbliżej obchodzące mieszkańców téj krainy, najważniejsze wydarzenia polityczne w obcych krajach, tudzież ciekawe wynalazki, odkrycia i przedmioty, zabawę i naukę za cel mające, troskliwie zbierać i donosić swoim czytelnikom, będzie Redakcyi usilnem staraniem, która niespodziewa się z ich strony obojętności, mając to przekonanie, iż rząd i obywatele tutejsi pragną usilnie dobra ogólnego. Redakcya donosi zarazem, iż przedpłata (prenumerata) na kwartał następny kończy się z ostatnim dniem grudnia roku 1834.

**Przedpłata kwartalna na miesiąc Styczeń, Luty i Marzec złpol. 5. Z opłatą zaś poczty tak krajowéj jak zagranicznéj złp. 6.**

---

*Prenumerata przyjmuje się w Krakowie w handlach pp. Chłasko przy ulicy szczepańskiéj, Kalisińskiego przy ulicy floryańskiéj i na Kleparzu, Jaczmierskiego, Kocha, Cybulskiego, Kaczmarskiego w rynku, Göbla pod krukiem, Schrejbra przy ulicy grodzkiéj, Maryi Oswald na Stradomiu i na wszystkich pocztamtach.*